



NEKROLOG / OBITUARY NOTICE / NACHRUF

## Profesor Roch Mackowicz nie żyje

Professor Roch Mackowicz died

Professor Roch Mackowicz ist gestorben



Fot. Sławomir Ostrowski, Newsbar.pl

6 lipca 2023 zmarł w Olsztynie prof. dr hab. Roch Michał Mackowicz, ornitolog, pedagog i leśnik. Odszedł ostatni uczeń Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. Za dwa miesiące ukończyłby 95 rok życia. Wywodził się z Pogranicza. Urodził się w Wielkim Komorsku, był synem Jana, polskiego nauczyciela w utworzonych w 1929 r. w Niemczech Polsko-Katolickich Szkołach w Kleszczynie, następnie Za-krzewie i Podróżnej pod Złotowem. Angażował się w działania narodowe, tworzył w tych wsiach teatryki kukielkowe, organizował młodzież pozaszkolną.

Jeszcze na początku 1938 r. blisko dziesięcioletni Roch Mackowicz trafił do otwartego 10 listopada 1937 r. Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. Był to dla niego, jak przypominał w wydanych w 2010 r. drukiem wspomnieniach *Dziedzictwo*, epizod niezwykle w jego długim życiu. Został wyrwany z domu rodzinnego

i nagle znalazł się w zamkniętej polskiej szkole z bursą pośród przyjaznych ludzi, lecz w miejscu oddalonym co najmniej o 300 kilometrów od niewielkiej wsi Podrózna na Pograniczu. Znalazł się w społeczności o uporządkowanym rytmie życia: o szóstej pobudka, następnie wspólna modlitwa poranna, śniadanie, nauka i wspólny obiad, krótka rekreacja, powtórka przerobionego materiału, podwieczorek, kolacja i cisza nocna o godzinie 21. Na początku nie bardzo rozumiał złożoności tych form funkcjonowania szkoły, której zadaniem było, jak przeczytał to po latach w książkach napisanych przez doktora Władysława Gębika, tworzenie polskiej inteligencji w Niemczech. Temu celowi służyły powołane w gimnazjum kręgi przyjaciół pracy i czynu, spółdzielnie, będące namiastkami dorosłego życia Polaków w Niemczech. Jego pobyt w Kwidzynie był krótki. Po wakacjach letnich w 1939 r. spędzonych w Polsce, na początku sierpnia nie otrzymał wizy niemieckiej na powrót do Kwidzyna. Wyjechał wyłącznie ojciec, a matka Helena z dwoma synami pozostała w Kumorsku. Przez to, że nie mógł podjąć dalszej nauki w Polskim Gimnazjum, uniknął internowania, bo 25 sierpnia wszystkich uczniów i nauczycieli gimnazjum kwidzyńskiego przewieziono w północne rejony Prus Wschodnich. Często pamięcią powracał do czasów spędzonych w Kwidzynie i działalności swego ojca jako nauczyciela polskich szkół w Niemczech na spotkaniach urządzanych także przez Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Zanim Roch Mackowicz z rodziną osiadł w 1968 r. w Olsztynie od ukończenia studiów na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego upłynęło piętnaście lat. W 1953 r. wydał drukiem swą pracę magisterską wspólnie z profesorem Janem Sokołowskim na temat rezerwatu kormoranów nad Brdą w powiecie człuchowskim i wszystko wskazywało na to, że zostanie zatrudniony na Uniwersytecie. Stało się jednak inaczej. Stanowisko asystenta otrzymał ktoś inny, bardziej zaangażowany politycznie w tamtych czasach, a zapewne zaważyły na tym także nadzwyczaj aktywne postawy jego ojca Jana i stryja Izydora Maćkowicza, kierownika V dzielnicy Związku Polaków w Niemczech.

W tej sytuacji, w 1953 r. przyszły naukowiec musiał przyjąć obowiązki leśniczego w Osławie Dąbrówce, potem instruktora żywicowania. Praca w lesie pogłębiła jeszcze bardziej jego zainteresowania ornitologią. Po czterech latach został nauczycielem zoologii i ochrony lasu w Technikum Leśnym w Rzepinie. Pracując w szkole przygotował i obronił w 1968 r. pracę doktorską w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu na temat biologii skowronka borowego. Po tym zdecydował się na podjęcie pracy w olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej. Wspomagała go w tym profesor Janina Wengris, kierująca na tej uczelni Katedrą Zoologii. Habilitował się w zakresie biologii strumieniówki na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Badaniom osobliwości zachowania strumieniówki poświęcił

wiele lat. Prowadził badania i kierował zespołami badawczymi w kilku rezerwatach przyrody: Pogubie Wielkie nad Jeziorem Karaś, Łuknajno, Zielony Mechacz. Wyjątkowość tych ptaków polega na tym, że przebywając w rejonach torfowisk w Polsce zachowują się dość niezwykle. Poruszają się po ziemi, nie latają. Żywią się owadami i żerują wyłącznie nocą między północą, a piątą rano. Wabią się odgłosami podobnymi do świerszcza. Późną jesienią odlatują w rejony południowej Afryki, do Zambii, graniczącej z Angolią, Republiką Konga, Tanzanią. Przylatują do nas każdego roku około 15 maja. Tymi ptakami interesowali się niemieccy ornitolodzy, jednak nikt z nich nie zdołał tak dokładnie opisać ich osobliwego zachowania w przyrodzie. Polak jako pierwszy opublikował w czasopiśmie „Handbuch der Vögel Mitteleuropa”, redagowanym przez N. Glutza von Blotzeima, numerze 12 z 1990 r. ponad stu stronicowy tekst o biologii strumieniówki. W światowej ornitologii było to nadzwyczaj ważne odkrycie. Przyniosło ono Rochowi Mackowiczowi nie tylko tytuł profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ale też znaczenie w świecie jako wybitnego ornitologa.

Całe dorosłe życie profesor Mackowicz poświęcił nauce jako ornitolog i ekolog w olsztyńskiej Akademii Rolniczej-Technicznej, potem Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Wypromował aż ośmiu doktorów, opublikował wiele monografii poświęconych przyrodzie Warmii i Mazur. Pod jego kierunkiem powstało 200 prac magisterskich i 80 licencjackich. W czerwcu 2016 r. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego przyznał Mu nagrodę im. Profesor Janiny Wengris (która zabiegała o jego zatrudnienie w Olsztynie), za wspieranie i propagowanie postaw proekologicznych.

Był blisko związany z Kościołem katolickim. Brał udział w comiesięcznych spotkaniach konsultacyjnych, które odbywały się pod przewodnictwem abp. Edmunda Piszczka i wraz z żoną Anną, uczestniczył w pielgrzymkach do miejsc odpustowych.

Po przejściu na emeryturę, mieszkając na olsztyńskim osiedlu Redykajny, na wiosnę każdego roku, organizował spacerory ornitologiczne, ciesząc się wielkim zainteresowaniem mieszkańców. Nikt tak jak On nie potrafił opowiadać o życiu ptaków.

Jan Chłosta